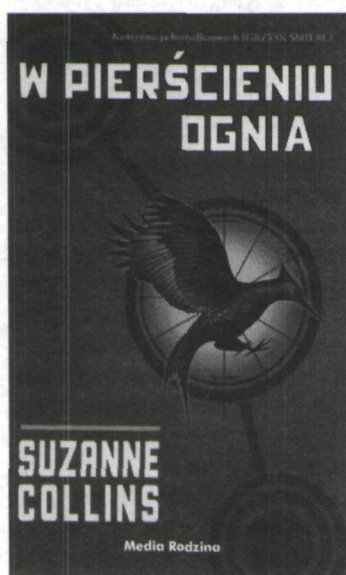


# Rewolucja nieważkich

Anna Maria Czernow



Ostatnio czytelnicy dostali do rąk drugi (po *Igrzyskach śmierci*) tom trylogii Suzanne Collins, zatytułowany *W pierścieniu ognia* (wydawnictwo „Media Rodzina”). Jednocześnie ukazali się *Nieważcy* Scotta Westerfelda – kontynuacja *Brzydkich, Ślicznych i Wyjątkowych* (wydawnictwo „Egmont”). Obie powieści zbudowane są na podobnej zasadzie. Dostajemy wizję świata przyszło-

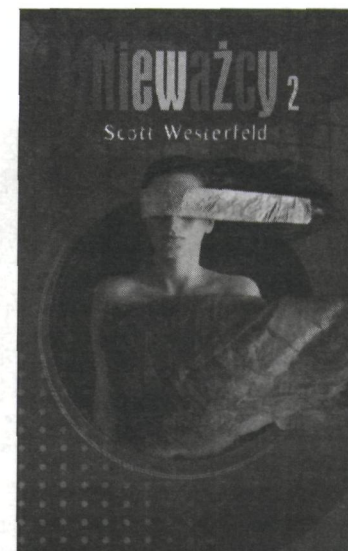
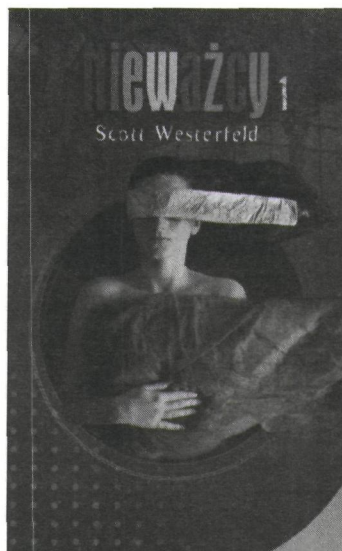
ści. U Collins jest to państwo Panem, dwanaście dystryktów skupionych wokół stolicy zwanej Kapitołem, a powstałych na gruzach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Świat Westerfelda składa się z oddzielnych, samowystarczalnych miast, niewielkich i mało ekspansywnych w porównaniu z dawną minioną cywilizacją Rdzawców (czyli naszą współczesnością). Żaden ze światów nie jest doskonały. Rzeczywistość *Nieważkich* to szalona gospodarka popularności, która sprawia, że miejsce w rankingu twarzy (im wyższe tym lepiej) decyduje o wszystkim – od statusu materialnego po samoocenę. Wywołana przez Tally Youngblood rewolucja, opisana we wcześniejszych powieściach, zlikwidowała wprawdzie odgórny podział ludzkości na nieszczęśliwych Brzydkich, zniewolonych i bezmyślnych Ślicznych oraz niebezpiecznych Wyjątkowych, ale zapoczątkowała niekontrolowaną kulturę popularności, skłaniającą ludzi do coraz wymyślniejszych operacji plastycznych i innych drastycznych sposobów na sztuczne kształtowanie osobowości. *W pierścieniu ognia* pisarka ukazuje państwo Panem u progu społecznego buntu, którego perspektywa skłania dyktatorskie władze do eskalacji okrucieństwa i terroru wobec obywateli. Niepi-

sana umowa między Kapitołem i mieszkańcami dystryktów, pozwalająca na przejawy względnej swobody w postaci czarnego rynku czy tolerowanego kłusownictwa, zostaje brutalnie zerwana. Jednak zmierzające do zastraszenia obywateli działania władz tylko w połowie przynoszą zamierzony efekt. Pod wpływem ucisku w niektórych dystryktach zaczynają się zamieszki, a w innych wybuchają powstania.

Do zmagania z trudną rzeczywistością zmuszone zostają nastoletnie bohaterki. Triumfatorka ostatnich głodowych igrzysk (*Igrzyska śmierci*) – Katniss staje się kosogłosem – symbolem wolności i buntu, za którym podążają walczące dystrykty. Zaszczytna rola jest dla dziewczyny obciążeniem, zwłaszcza uwaga, którą obdarza ją złowrogi prezydent Panem Snow. W efekcie, zamiast świadomie wybrać własną drogę i aktywnie nią podążać, Katniss miota się między niepokojem o zagrożonych najbliższych a koniecznością stawiania czoła kolejnym pojawiającym się znieńacka wyzwaniom. Collins znakomicie pokazuje sytuację bohaterki, która będąc dla wielu inspiracją, w rzeczywistości jest pionkiem na niezrozumiałej planszy, niezależnie od własnych wyborów popychanym w stronę nieznanych sobie rozwiązań.

Piętnastoletnia Aya, niepopularna mieszkanka Tokio przyszłości, stawia sobie jeden cel, który dzieli z rzeszą podobnych do niej młodych ludzi – uzyskać możliwie najwyższą pozycję w rankingu twarzy. Nie jest to zadanie łatwe w sytuacji kogoś, komu rodzice nie pozwalają na żadne opki, nie tylko te wymyślne, po których skóra mieni się różnobarwnymi ruchomymi wzorami, ale i te trywialne, jak operacja nosa. Jedynym wyjściem z sytuacji wydaje się wysłedzenie i opublikowanie szokującej historii, komentowanej tak obficie, że nawet duży nos nie przeszkodzi w uzyskaniu popularności. W ten sposób Aya wikła się w szereg zdarzeń, które zmuszają ją do podjęcia walki w obronie zagrożonego świata.

Zarówno w powieści Collins, jak i u Westerfelda pojawia się kwestia kształtowania wizerunku i popularności poprzez ingerencję we własne ciało i wystawianie prywatności na widok publiczny. Perwersyjne głodowe igrzyska (*Igrzyska śmierci*, *W pierścieniu ognia*), w których przy aplauzie złażnionych sensacji widzów uczestnicy mordują się nawzajem na arenie, a wścibskie oczy kamer śledzą nie tylko każdy ich krok, ale i każdą zmianę wyrazu twarzy, to narzędzie terroru władz państwa Panem. W przypadku Ayi i innych obywateli świata *Nieważkich* nieprzerwany kontakt z rejestrującym wszystko obiektywem jest całkowicie dobrowolny, a wręcz pożądanym. Wizja utraty osobistej kamery (pieszczotliwie ochrzczonej Mogglem) staje się dla Ayi trudna do zniesienia, a zniknięcie choćby na chwilę z wirtualnej rzeczywistości niczym nie różni się właściwie od rozplynięcia się w powietrzu. Są to jednak dwie strony tej samej diagnozy, a jej źródło tkwi w rzeczywistości otaczającej młodego czytelnika, który nierzadko w wirtualu czuje się lepiej niż w realu, a skrajne ingerencje we własną cielesność traktuje jako oczywistość. Obie bohaterki w obliczu zagrożenia znajdują w sobie siłę do kreatywnego buntu, dzięki czemu wkraczają na typową dla fantastyki ścieżkę prowadzącą do odkrycia własnej tożsamości oraz do wywołania przewrotu w otaczającym świecie.



W ostatnich latach coraz wyraźniej zaznacza się polaryzacja wizerunku nastoletniego bohatera w literaturze dla młodzieży. Jako alternatywę dla przegrywającego z okrucieństwem życia dorosłych wrażliwca, fantastyka proponuje bohatera zagadkę, który jest szansą

dla świata. Ponieważ tylko uzależniony od adrenaliny, przekraczający granice własnych możliwości i skłonny do szalonych wyzwań bez powodu nastolatek ma w sobie tyle siły, by pchnąć skostniałą rzeczywistość w zawiernym kierunku zmiany. □

Suzanne Collins

W PIERŚCIENIU OGNIA

/ przeł. z ang. Małgorzata Hesco-Kotodzińska, Piotr Budkiewicz. – Poznań : „Media Rodzina”, 2009. – 359 s. ; 21 cm – Zł 29,90  
821.111(73)–3

Scott Westerfeld

NIEWAŻCY. T. 1–2

/ przeł. z ang. Paulina Braiter. – Warszawa : „Egmont Polska”, 2009. – 2 t. (168 ; 271 s.) ; 21 cm. – Zł 24,90 [każdy t.]  
821.111(73)–93